

Sygn. akt VI Ka 1343/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Maciej Schulz

Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwester Sykut,

protokolant sądowy Monika Suwalska

przy udziale Prokuratora: Katarzyny Ryniewicz-Smeli

po rozpoznaniu dnia 17 marca 2017 r.

sprawy A. K. córki E. i J. ur. (...) w W. oskarżonej z art. 267 § 1 i § 3 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 17 maja 2016 r. sygn. akt III K 1013/13

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem opłaty za II instancję oraz pozostałe koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym

sygn. akt: VI Ka 1343/16

UZASADNIENIE

A. K. została oskarżona o to, że w miesiącu wrześniu 2012 roku w W., bez uprawnień uzyskała informacje dla niej nieprzeznaczone, dotyczące lokalizacji samochodu marki M. nr rej. (...) poprzez zamontowanie w ww. samochodzie modułu GPS, a informację tak uzyskaną przekazywała innym osobom, czym działała na szkodę męża G. K., tj. o czyn z art. 267 § 1 i § 3 k.k.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północwyrokiem z dnia 17 maja 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. akt III K 1013/13, ustalił, iż A. K. w bliżej nieustalonym dniu września 2012 roku w celu uzyskania informacji o lokalizacji samochodu M. nr rej (...), do której nie jest uprawniona posłużyła się urządzeniem GPS zamontowanym w w/w pojeździe użytkowanym przez G. K. I na zasadzie art. 66 § 1 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. postępowanie karne wobec A. K. warunkowo umorzył na okres próby jednego roku oraz zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w pozostałym zakresie zwalniając oskarżoną od uiszczenia kosztów postępowania przejmując je tym samym na rachunek Skarbu Państwa.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się obrońca oskarżonej i po uprzednim złożeniu wniosku o sporządzenie uzasadnienia w całości (tj. zarówno co do meritum, jak i co do kary i innych konsekwencji prawnych czynu) wniósł apelację na korzyść swojej mocodawczyni zaskarżając wyżej wymieniony wyrok w całości.

Obrońca we wspomnianej apelacji zarzucił wyrokowi dopuszczenie się błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, które miały polegać na:

1. przyjęciu, że oskarżona miała dostęp do informacji generowanych przez lokalizator GPS, podczas gdy jedyną osobą łączącą się z kartą sim znajdującą się w urządzeniu GPS był detektyw K. M., a nie oskarżona,
2. nie ustaleniu, kto posługiwał się numerem (...) i wadliwym przyjęciu, że numerem tym posługiwała się oskarżona i to ona pozyskiwała informacje odnośnie lokalizacji pojazdu oskarżonego,
3. oparciu ustaleń na podstawie nagrań A. K. które to nagranie zostało uzyskane nielegalnie, a tym samym opinia z nagrania nie powinna stanowić dowodu

Obrońca z ostrożności procesowej zarzucił również naruszenia art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że okoliczności popełnienia przez oskarżoną przestępstwa nie budzą wątpliwości, jak również że oskarżona działała w celu uzyskania informacji o lokalizacji pojazdu oskarżyciela posiłkowego, a także naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nierozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonej oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej.

W związku z powyższym obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie w jakimkolwiek zakresie. Stawiane w niej zarzuty nie mają związku z rozstrzygnięciem wydanym przez Sąd I instancji, bądź mają charakter polemiczny w stosunku do ustaleń przezeń dokonanych i nie mogą stanowić podstawy zmiany zaskarżonego wyroku.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji prawidłowo dokonał oceny materiału dowodowego, jak i prawidłowo dokonał subsumcji ustalonego stanu faktycznego. Na szczególną aprobatę zasługuje również zmiana opisu czynu, która powinna rozwiązać wątpliwości uczestników procesu co do zasadności wydanego wyroku.

Obrońca w swej apelacji wywodził, iż oskarżonej nie może być postawiony zarzut posługiwania się urządzeniem GPS w celu uzyskania informacji, które nie były dla niej przeznaczone, gdyż Sąd I instancji nie ustalił do kogo w rzeczywistości należał numer (...), a jedyną ustaloną osobą, która łączyła się z urządzeniem był detektyw K. M.. Obrońcy umknął jednak zapewne wywód Sądu I instancji w tym zakresie, w którym zostało jasno i klarownie wskazane, że dla bytu przestępstwa opisanego w art. 267 § 3 k.k. nie ma znaczenia, czy osoba finalnie informacje uzyskała, czy też nie. Dlatego Sąd I instancji nie był obowiązany do ustalenia kto łączył się z lokalizatorem GPS i kto w rzeczywistości odczytywał dane z rejestratora. Dla bytu tego przestępstwa wystarczy samo posłużenie się urządzeniem w celu zdobycia informacji, z czym bezsprzecznie mieliśmy do czynienia w niniejszym przypadku.

Jeśli obrońca nie zgadzał się z wywoдем Sądu I instancji w tym zakresie winien zarzucić nie błąd w ustaleniach faktycznych, lecz błędną subsumcję. Nie zostało przecież jednoznacznie uznane w opisie czynu, iż to oskarżona sama odczytywała nagminnie dane z rejestratora, a jedynie że urządzeniem takim się posługiwała. Oskarżona sama przecież przyznała, że wypożyczyła urządzenie GPS od detektywa K. M., a następnie otrzymywała informacje o położeniu samochodu męża, w którym to urządzenie było zamontowane. Sąd I instancji zmienił przecież opis czynu, w który ostatecznie nie znalazło się znamię założenia urządzenia, a jedynie posługiwania się urządzeniem i takie ustalenia zostały poczynione. Powyższe jest istotne również ze względu na pozostałe zarzuty zawarte w apelacji, w których obrońca konsekwentnie wskazuje, że Sąd nie ustalił faktu założenia urządzenia przez oskarżoną oraz odbierania przez nią informacji o lokalizacji. Dlatego też, jeśli obrońca uznał, że takie zachowanie jego klientki znamion przestępstwa z art. 267 § 3 k.k. nie wypełnia winien opisać taką nieścisłość w zarzucie, o którym mowa w art. 438 pkt 1 k.p.k. Wspomniany zarzut oznacza *de facto*, iż obrońca nie uważa wyżej opisanego zachowania za „posłużenie się” urządzeniem podsłuchowym.

Niezależnie jednak od argumentacji obrony, należy podkreślić, że zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji niezwykle trafnie opisał czyn przypisany oskarżonej. Oskarżona przyznając okoliczności faktyczne czynu niejako pośrednio przyznała się również i do popełnienia przestępstwa, choć nie było to zapewne jej intencją. Nie ulega wątpliwości, iż wypożyczenie specjalistycznego sprzętu szpiegowskiego od fachowego podmiotu, a następnie otrzymanie informacji o lokalizacji samochodu męża wypełnia przesłankę „posługiwania się urządzeniem”. W opisie czynu nie znajduje się także żadna informacja o tym, iż A. K. rzeczywiście uzyskała jakąkolwiek informację. Dla bytu wspomnianego przestępstwa również nie ma to jakiegokolwiek znaczenia. Słusznie uznał Sąd I instancji, iż jest to przestępstwo formalne a nie materialne i już samo działanie w ściśle określonym celu prowadzi do odpowiedzialności karnej. Podobne stanowisko zajął Ryszard Stefański: „Czyn określony w art. 267 § 3 KK polega na tym, że sprawca w celu uzyskania informacji, do której nie jest uprawniony, zakłada lub posługuje się urządzeniem podsłuchowym, wizualnym albo innym urządzeniem bądź oprogramowaniem. Warunkiem karalności na podstawie tego przepisu nie jest uzyskanie informacji, ale już samo działanie w tym celu.” (por. R.A. Stefański (red.) Kodeks Karny Komentarz Wyd 2, Warszawa 2015)

Reasumując powyższe, w niniejszej sprawie nie ma znaczenia kto rzeczywiście łączył się z lokalizatorem GPS i przez kogo został on założony. Istotne jest jedynie to, iż A. K. sprzęt ten wypożyczyła, a następnie był on wykorzystywany w celu uzyskania dla niej informacji o położeniu samochodu jej męża, czyli informacji dla niej nieprzeznaczonych.

Obronca oskarżonej również w żaden sposób nie wykazał powodów, dla których Sąd I instancji powinien pominąć dowód z nagrania przedstawionego przez oskarżyciela posiłkowego, jako zdobyty nielegalnie. W pierwszej kolejności nie zostało wskazane nawet jakiego przestępstwa miałby się dopuścić oskarżyciel posiłkowy, aby zdobyć dowód. W drugiej kolejności należy zaznaczyć, że zakaz dowodowy wprowadzony nowelizacją kodeksu karnego, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 roku, (obecnie ponownie zmodyfikowany) zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy o zmianie ustawy kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 27 września 2013 roku w zw. z art. 168a k.k., nie jest stosowany aż do prawomocnego zakończenia postępowania. Akt oskarżenia w niniejszym przypadku został wniesiony przed tą datą, w związku z czym wspomniany przepis nie ma zastosowania w niniejszym przypadku. Idąc dalej, ponowna nowelizacja dopuszcza uznanie dowodu za niedopuszczalny z powodu jego bezprawnego pochodzenia jedynie w wypadkach wyjątkowych, z którymi nie mamy do czynienia w niniejszym przypadku. Nie ma to jednak i tak znaczenia, gdyż te przepisy również nie są stosowane w niniejszej sprawie, jako że akt oskarżenia został wniesiony przed nowelizacjami

Na marginesie należy po raz kolejny zauważyć, iż trudno uważać za błąd w ustaleniach faktycznych oparcie się przez Sąd na dowodzie, który miałby zostać uznany za niedopuszczalny. W tym celu właściwe byłoby zarzucenie naruszenia przepisów prawa procesowego o postępowaniu dowodowym, tj. zarzutu o którym mowa w art. 438 pkt 2 k.p.k.

Na uwzględnienie nie zasługują także w żadnym zakresie zarzuty, jakoby oskarżona nie działała w celu uzyskania informacji o lokalizacji pojazdu oskarżyciela posiłkowego. Oskarżona jest wykształconą, inteligentną i rozsądną osobą. Trudno wskazać jakikolwiek inny cel dla którego spotyka się z prywatnym detektywem, zawiera z nim umowę, płaci wynagrodzenie i odbiera lokalizator GPS który następnie zostaje znaleziony zamontowany po podwoziem jej męża. Jaki oskarżona miałaby być inny cel, niż uzyskać nielegalnie informacje o tym, gdzie znajduje się jej mąż. Zarzuty w tej części apelacji mają charakter czysto polemiczny i nie wykazują jakichkolwiek sprzeczności w uzasadnieniu wyroku wydanego przez Sąd I instancji. Przedstawiona powyżej kolejność zdarzeń jest w pełni logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania.

Jeszcze raz należy w tym miejscu nadmienić, iż oskarżona nie została uznana za winną odbierania sygnału z lokalizatora GPS ani instalowania lokalizatora GPS, a jedynie posłużenia się nim w taki sposób, aby uzyskać nieprzeznaczone dla niej informacje, niezależnie od sposobu takiego uzyskania. Tak więc już samo posługiwanie się urządzeniem mające na celu uzyskanie informacji świadczy o odpowiedzialności karnej. Tak więc wypożyczenie urządzenia lokalizującego, które następnie znalazło się w samochodzie jej męża z tym założeniem, aby zdobyło dla niej nielegalne informacje już powoduje powstanie po jej stronie powstanie odpowiedzialności karnej za przestępstwo

formalne (bezsuktkowe). Było to bowiem działanie, które niezależnie od efektu, miało na celu uzyskanie informacji o położeniu geograficznym samochodu oskarżyciela posiłkowego.

Dla bytu przestępstwa, do którego de facto oskarżona sama się przyznała nie ma także znaczenia jej konflikt z mężem. Napięte stosunki pomiędzy małżonkami nie miały w tym wypadku istotnego wpływu na jej odpowiedzialność. Mogły jedynie rzutować na ocenę wiarygodności zeznań oskarżyciela posiłkowego, jednak jak słusznie wskazał Sąd I instancji w dużej części pokrywają się one z pozostałym materiałem dowodowym, jak i wyjaśnieniami samej oskarżonej. Przynajmniej w tej części, która jest w niniejszym wypadku istotna.

Z powyższych względów nie może się także ostać zarzut naruszenia zasady in dubio pro reo ani sporządzenia niekompletnego uzasadnienia, gdyż obrońca oskarżonej błędnie ocenia znamiona czynu opisanego w art. 267 § 3 k.k. Przyjmując prawidłowe znaczenie opisanych tam znamion, o czym wiele zostało już napisane, nie sposób uznać, iż co do winy oskarżonej zachodziły jakiegokolwiek uzasadnione wątpliwości.

Kierując się powyższymi uwagami należy jednoznacznie stwierdzić, iż ustalenia Sądu I instancji odnośnie sprawstwa oskarżonej w zakresie czynu z art. 267 § 3 k.k. w brzmieniu opisanym finalnie w wyroku należy uznać za w pełni prawidłowe.

Wobec oczywistej bezzasadności apelacji, zaskarżony wyrok należało utrzymać w całości w mocy, a na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. oskarżoną obciążyć powstałymi w instancji odwoławczej kosztami postępowania w tym ustaloną na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, opłaty w kwocie 100 zł.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w wyroku.